

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 2(177) • BIEŻANÓW • CZERWIEC 2018 • KOSZT WYDANIA 5 ZŁ

W tym numerze:

Z życia parafii:
1 Komunia Święta 2

Dni Biezanowa:
Jubileusz w Jubileuszu 3

Nasza Wiara - Msza święta:
Postawy naszego ciała 6

SRK:
Konkurs 7
Lubelska Majówka 8
Inicjatywa Obelisku 11
Wystawa:
Czas walki, czas żałoby 11
Skrytka Biezanowska 13

Koło Emerytów i Rencistów ... 17

Nadesłane do Redakcji:
Świadectwa 20

Z życia parafii:
5 Dzień Dziecka 21
Kronika 23



**Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WAKACJI, WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM
NASZEJ PARAFII, ŻYCZYMY MIŁEGO ODPOCZYNKU**

Duszpasterze parafii



Z ŻYCIA PARAFII



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA

20 MAJA w naszym kościele Pierwszą Komunię świętą przyjęli:

SP 111 KLASA III

(przygotowywał Ks. Włodzimierz Kurek)

Dominik Mróz
 Antoni Ryżak
 Maja Pacyna
 Bartosz Kwaśny
 Martyna Nowak
 Lucjan Adamczyk
 Bartosz Strojek
 Małgorzata Ślusarek
 Agnieszka Wójcik
 Zofia Heichman
 Szymon Bednarz
 Mikołaj Kowalski
 Adam Gastol
 Julia Bieniek
 Tymon Halastra
 Aleksander Harasiuk
 Daniel Kołodziejczyk
 Kinga Królik
 Sonia Krzemień
 Kacper Leszczycki
 Mateusz Leszczycki
 Kacper Małek
 Nikodem Matwijnyszyn
 Oskar Michalik
 Franciszek Nowak
 Jakub Potok
 Michał Sokołowski
 Milena Stwora
 Martyna Górecka
 Tymon Szewc
 Tymoteusz Żurek
 Kajetan Kokosza
 Michał Sternik
 Andrzej Wajda
 Adam Smereka
 Samuel Techmański
 Kaja Romejko
 Dawid Szostek
 Szymon Śliwiński
 Blanka Kwiecień
 Antonina Urbanik
 Bartosz Strojek

SP 124 KLASA III A:

(przygotowywał Ks. Sławomir Chwałek)

Baran Aleksander
 Bodek Kacper
 Gutmajer Aleksander
 Hreczańska Gabriela
 Janaszak Karolina
 Król Gabriela
 Kuczmazewska Karolina
 Lenda Karol
 Ochońska Emilia
 Pich Kamil
 Stach Gabriela
 Syrek Julia
 Szul Nikola
 Szumny Julia
 Trojan- Suruło Wiktoria
 Waławczyk Wiktor
 Wańczyk Kuba
 Wilkosz Klaudiusz
 Wilkosz Patrycja

SP 124 KLASA III B:

(przygotowywał Ks. Sławomir Chwałek)

Blicharz Sylwia
 Dąbrowska Olga
 Gerczak Jakub
 Graczyk Kinga
 Grochał Adam
 Jaskierska Karolina
 Jopek Aleksander
 Kurek Katarzyna
 Małek Eryk
 Merwart Olaf
 Ogińska Julia
 Stryszewska Ewelina
 Tomczyk Jakub
 Tomczyk Rafał
 Wantuch Mikołaj
 Wiecheć Oskar
 Zalewska Karina
 Zamora Jacek

oraz:

Ślęczka Zofia (SP24)
 Bularz Franciszek (SP24)
 Dudzik Przemysław



DNI BIEŻANOWA

JUBILEUSZ W JUBILEUSZU



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z Krakowa Bieżanowa w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę wyjątkowo uroczysto obchodzi także swój Srebrny Jubileusz. Bo właśnie mija 25 lat działalności i wypełniania statutowych zadań pomocy rodzinie, rozwoju duchowego, oraz inspirowania organizacji społecznych osiedla oraz samorządu do współpracy na polach kultury, tradycji i integracji. W roku Jubileuszu Niepodległości podjęto się realizacji szeregu inicjatyw mających na celu poszerzanie wiedzy historycznej, kreowanie patriotycznych postaw wśród dzieci i młodzieży.

Od początku roku mieszkańcy Bieżanowa mieli możliwość poznać na wystawach „Dla Ciebie Polsko” historię legionów. Kulisy ujawnienie w 1997 r. arsenału broni AK zaprezentowano na wystawie „Skrytka Bieżanowska”, a jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną prezentację biżuterii patriotycznej z kolekcji Bożeny i Marka Sosienko, przedstawiono na wystawie „Czas walki, czas żałoby”. W czasie XXV Dni Bieżanowa obie wystawy odwiedziło setki osób. Wśród gości byli m. in. Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik oraz pani poseł Małgorzata Wassermann.

Początek Dni Bieżanowa sięga roku 1994. Dwadzieścia pięć lat pracy na rzecz społeczeństwa, rodziny, małej i dużej Ojczyzny – to piękna realizacja przesłania św. JP II, który ogłosił rok 1994 Rokiem Rodziny i zachęcał do jednoczenia się wokół spraw bożych i społecznej nauki kościoła. Wtedy powstało Bieżanowskie Koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, które zadania statutowe przez lata wypełnia rzetelnie. Inicjatorami powstania Koła byli dr n. med. Kazimierz Kapera oraz Ks. proboszcz Bogdan Markiewicz.

Nowo założone Stowarzyszenie w ramach pomocy rodzinie zaplanowało organizację dla Bieżanowian domu kultury w budynku parafialnym. Osiedle nie miało takiej placówki, domów kultury nie było w pobliżu. Dla pozyskania na ten cel funduszy przygotowano dużą plenerową imprezę. Pierwsze Dni odbyły się we wrześniu 1994 roku. SRK skutecznie zaprosiło do współpracy wszystkie ówczesne organizacje Bieżanowa oraz Parafię. Program realizowali liczni wolontariusze, nastąpiła niespotykana od lat integracja środowiska. Można powiedzieć - pełen sukces, także finansowy. Powstał bieżanowski Katolicki Dom Kultury EDEN. Jego wieloletnią aktywność przerwał dopiero powstały w 2008 roku DK Dwór Cieczów, będący jednostką Centrum Kultury Podgórze.

Święto osiedla jest dalej kontynuowane, corocznie przyciąga rzesze zwolenników, dzieciom i młodzieży udostępnia estradę do występów, pozyskane fundusze wspomagają wakacyjne wyjazdy dzieci. Entuzjastów Dni jest wielu, zdarzają się także głosy krytyczne, pojawiają się imprezy konkurencyjne, nie wszystkich stać na dotrzymanie kroku... Pozostaje nadzieja, że na estradową scenę powróci Oaza, będą stoiska gastronomiczne przygotowywane przez lektorów, zaśpiewa nam parafialny chór. Dni Bieżanowa były dawniej świętem kultury chrześcijańskiej, promocją wartości rodzinnych, współpracy i integracji wokół Parafii Narodzenia NMP. To nie tylko konsumpcja, coś po nich zawsze zostawało, choćby fundusze na pomoc dla rodzin, wakacyjne i feryjne wyjazdy dla dzieci z uboższych rodzin, całoroczna działalność Edenu, inicjatywy kulturalne czy pielgrzymki dla parafian. Także Szkoła Podstawowa Nr 124 ograniczyła swój udział w XXV Dniach do udostępnienia terenu i boisk. Jakby nie było uzdolnionej młodzieży mogącej zaprezentować się na scenie. Jakiś błąd systemowy, pedagogiczny, nieuprawnione krytyczne spojrzenie na imprezę ze strony nowego kierownictwa placówki?

Miejmy nadzieję, że w przyszłości współpraca ze środowiskiem będzie na poziomie, bez urazów czy błędnej oceny ukształtowanej przez malkontentów niechętnych współpracy. Współtworzenie święta osiedla to zaszczyt i nie tylko dla kierownictwa szkoły, ale jak myśleć także całego grona pedagogicznego i Rady Rodziców (kto pamięta dawne konkursy na wypieki?). Po cichu liczyliśmy, że szkoła w roku Jubileuszu Niepodległości Polski wystawą przypomni swój edukacyjny wkład w wychowywanie patriotycznej młodzieży na przestrzeni wieków, w tym ostatnich 138 lat istnienia placówki. Może w drugiej połowie roku (po wakacjach)?

Tegoroczne Dni Bieżanowa zadziwiły rozmachem, dopisała pogoda. W sobotę w zawodach i turniejach na terenie klubu sportowego „Bieżanowianka” uczestniczyło 28 drużyn (około 300 dzieci!). Jak skomentował zawody Jacek Małek - pogoda dopisała, uśmiechniętych dzieci po udanych akcjach było bardzo dużo i oto głównie chodziło w tym turnieju.

W Parafii Narodzenia NMP dziękowali za wspólne pożycie małżeńskie srebrni i złoci jubilaci. List gratulacyjny i błogosławieństwo dla 11 par przesłał sam arcybiskup Marek Jędraszewski.

Niedziele obchody wokół estrady i boisk zgromadziły setki Bieżanowian i Krakowian. Estrada gościła artystyczne reprezentacje szkół, domu kultury, przed-



szkoli (ponad 200 dzieci). Jak wspomniałem, zabrakło na estradzie dzieci ze szkoły 124, gospodarza terenu. Dobrze, że dopisali goście. Występowały także estradowe gwiazdy, m. in. Jaga Wrońska i Anna Treter. Ciekawe i patriotyczne były występy raperów Tadeusza Polkowskiego i Romana Lachowolskiego, ps. Bosski.

Boiska tętniły zawodami Strong Man w kategoriach od dzieci do dorosłych. W zmaganiach m. in. na torze sprawnościowym wzięło udział 45 dzieci a w biegach 12 osób. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni i wyróżnieni.

Harcerze Szczepu Podgórskiego: „Uroczysko” dla rodzin zorganizowali grę samochodową z elementami patriotycznymi i wysoko ocenianą spostrzegawczością. Był harcerski śpiew na estradzie, stoisko z wypiekami i pamiątkami (harcerze zbierają na harcówkę), oraz warsztaty modelarskie w DK Dwór Cieczów.

Mieliśmy okazję poznać samochody z Muzeum Ratownictwa, sprzęt strażacki i zasady udzielania pierwszej pomocy, rozłożyli swoje stoisko krótkofalarze. W tle uroczystości i występów, oprócz jubileuszu XXV Dni Biezanowa podkreślano także inny ważny jubileusz - 100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas imprezy prezes Koła, pani Anna Leszczyńska Lenda otrzymała za wieloletnią pracę społeczną odznaczenie – srebrny krzyż zasługi. Odznaczenie przyznane przez Prezydenta Dudę wręczył na scenie pan Wojewoda Marek Ćwik, któremu towarzyszyła p. poseł Małgorzata Wassermann.

Niestety, nie wszyscy aktywność katolickiego stowarzyszenia akceptują. Współpraca Koła z organizacjami i podmiotami nie jest łatwa. Głównie z powodu pobudzania do aktywności, do współpracy, do pracy. Może Koło popełnia błędy, ale któż ich nie robi? - chyba tylko ten, kto nie robi nic! W Biezanowie jest tak, jak i w Ojczyźnie. Podkreślić należy dobrą współpracę SRK nie tylko z Parafią i organizacjami Biezanowa, ale także z Zarządem i Radą Dzielnicy XII.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich wśród następnych zamierzeń roku Jubileuszu postawiło sobie jeszcze jeden ważny cel; pozostawienie trwałej pamiątki 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Będzie to głaz pamiątkowy z okolicznościową tablicą, posadowiony u zbiegu ulic Ks. Jerzego Popiełuszki i Braci Jamków. W tej kwestii przygotowana jest uchwała Rady Miasta Krakowa. Zachęcamy do podobnych inicjatyw. Jesteśmy to Ojczyźnie i naszym przodkom winni.

Foto i tekst: Stanisław Kumon

Logotyp Jubileuszu 100. rocznicy odzyskanie przez Polskę niepodległości wykonał dla potrzeb Dni Biezanowa Kazimierz Kostuch. Dziękujemy!

JUŻ 25 LAT

Już po raz 25 Stowarzyszenie Rodzin Katolickich składa serdeczne podziękowanie Sponsorom naszego integracyjnego festynu pn „Dni Biezanowa”. Dzięki Państwa pomocy i zaangażowaniu, setki dzieci miało możliwość uczestniczyć w wyjazdach kolonijnych w góry i nad morze. Dzięki Wam Drodzy Darczyńcy tyle samo lat istnieje Katolicki Dom Kultury Eden. W tym roku, w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę postaramy się godnie uczcić tę rocznicę.

Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dobro.

A oto nasi Dobroczyńcy:

Maria Mocarska „Maja” ul. Topolowa
Biuro Podróży OLIMP Kraków, ul. Zwierzyńska 25
Karcher Center ul. Łowińskiego 9
Wenzel-Tounste Józef Dawiec ul. Józefińska 13,
Spółka dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej
w Krakowie-Biezanowie ul. Ślusarczyka 18
Anna Derus Studio Urody ul. Złocieniowa 26
Sponsor anonimowy
Edward Witek Usługi Motoryzacyjne ul. Mogiłki 20a
Pracownia Szkła Cieluch S.C Marcin Cieluch Renata
Hatałska-Cieluch ul. Habeli 6, Kraków
Auto-Robot System s.c. B.W. Bułat ul. Mała Góra 55,
R. Włosik
Firma Iglomen
Marzena Romek CELEBRO-STYLIZACJA Paznokci
ul. Alfreda Dauna
Interserv S.C
Bożena i Marek Sosenko
Kwiaciarnia Niezapominajka p. J. Nowak
ul. Ćwiklińskiej 10
Teresa Leń Przychodnia Biezanów ul. Popiełuszki 42/7
Zakład Farmaceutyczny AMARA Sp. Z.O.O
ul. Stacyjna 5, Kraków
Pani A. Dziedzic Radna Miasta Krakowa
ul. Mogiłki 20a
„Koneser” Marian i Barbara Wątroba ul. Duża Góra 1
GRAPH-EXPERT TRADE sp. Z.o.o Sp.k
ul. Magazynowa 5a Kraków
Apteka mgr. Farm. Anna Gajos-Jaworska
ul. Ks. J. Popiełuszki 42 a
Salon Fryzjerski p. Janusz Wójcik ul. Ćwiklińskiej 10,
Pizzeria Bolzano ul. Nefrytowa 4
FHU NOWAK S.
Rehabilitacje ul. Ks. J. Popiełuszki 46a
Andrzej Surma ul. Teligi 24, Kraków
IMAGO-ARTIS Jerzy Janaszek ul. Sucharskiego 85a
F.H JAWO Częstochowa
Bobstal FB Sp. Z.o.o Sp.K
Zbigniew Duda Trans-IGLO ul. Weigla
Babski Warsztat ul. Teligi 1
Sz.P Słomaka Sponsor Prywatny
ZUE SA ul. Czapińskiego 3
Teresa Duda
FUH „Sowa” Zbigniew Sowa ul. Nad Serafą 1
FITER TREME Catering
Zakład Fryzjerski ul. Weigla 15a

Tartelette s.c Wiesława Ludwin ul. Duża Góra 2/3,
Anna Walah
Mondelez
Adam Pietrzyk MIX-Biura ul. Wielicka 72
Sz. P. Cygan
Anonimowy darczyńca
Anonimowy sponsor
Trokos Market Point ul. Krakowska 409
W. P. Śniegón
Tomasz Pawlik
Firma Hochland
F.H.U Aber ul.ks. Łączka 4
Elżbieta Bujakowska „ELBANA” ul. Półlanki 31e
Hurtownia Zabawek
Mateusz Młynarny FHU Wild Lilly ul. Kusia 6
Jan Płaszowski
POLTTINO
Sklep Spożywczy R. Mytnik ul. Bogucicka
Magillo- Restauracja Marcin i Edyta Klisiewicz
ul. Lipowskiego 28, Kraków
B. i J. Piotrowscy
F.H.U M. Palmowska ul. Stacyjna 7
IZYDA Tomerscy ul.Pruszyńskiego 26, Kraków
Katarzyna Lewińska
Producent Reklam DKGRAPHIX p. K. Kostuch
ul. Biezanowska 313, Kraków
Ress: s.c z.o.o Roman Szeląg ul. Ślósarczyka 20,
Agnieszka Woźniak
Bochenek Sklep spożywczy
Maria Pulak
Stanisław Gastoł Pasieka Gaj
Ubezpieczenia Andrzej Bobula ul. Hoyera 15
Sklep i serwis rowerowy FHU ROW-POL Adam Flinta
ul. Ks. J. Popiełuszki 25
Sklep i serwis komputerowy PCUPGRADE Damian
Flinta ul. Ks. J. Popiełuszki 25
WSP Społem Kiece ul. Mielczarskiego 93/95
Andrzej Woźniak Rynek Podgórski 7
D.Z. Jędrzejczyk
Jerzy Jamróz
Krystyna Fuitz
Shahadek Saadeh Serwis Cateringowy ul. Rakuś 66
Danuta Rybka Apteka „Pod Wieżą”
ul. Ks. J. Popiełuszki 35

... dokończenie na stronie 22.



NASZA WIARA

MSZA ŚWIĘTA Postawy naszego ciała



Postawa naszego ciała podczas Mszy Świętej ma swoje znaczenie i symbolikę. Siedzenie, stanie, klęczenie także jest aktywnym braniem udziału w liturgii. Istnieje także modlitwa ciałem.

Wszelka zewnętrzna postawa w modlitwie jest zawsze wyrazem naszego wewnętrznego przekonania, wyznania, przeżywania czy usposobienia. Człowiek, gdy chce przekazać treści i wartości duchowe, jak np. pamięć, miłość, szacunek itd., musi to uzewnętrznić. Taka jest jego natura. Zatem jeśli każda liturgia jest dialogiem między Bogiem a człowiekiem, to również nasze postawy coś znaczą, o czymś świadczą. Przepisy liturgiczne zachęcają do zachowywania przez wszystkich uczestników jednolitych postaw ciała. Jest to znak jedności i wspólnoty członków zgromadzenia liturgicznego.

We Mszy Świętej przeważa postawa stojąca. Zachowujemy ją od początku Eucharystii do końca pierwszej oracji (czyli kolekty), w czasie słuchania Ewangelii, podczas Wyznania Wiary i Modlitwy Powszechnej, od słów: „Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg Wszechmogący”, aż do Baranku Boży, z wyjątkiem słów przeistoczenia, i w końcu od Modlitwy po Komunii aż do rozesłania. Oczywiście w czasie ogłoszeń parafialnych wszyscy siedzą. Postawa stojąca w naszej europejskiej kulturze oznaczała zawsze szacunek, opanowanie, gotowość do wykonania określonych zadań. Jest to postawa zdyscyplinowania, czujności i uwagi. Wstajemy z szacunkiem, aby wysłuchać słów Ewangelii, bo teraz mówi do mnie bezpośrednio sam Chrystus lub mówi On do mnie pośrednio poprzez swoje wydarzenia zbawcze.

Wierni siedzą podczas czytań poprzedzających Ewangelię i psalmu responsoryjnego, w czasie homilii i przygotowania darów oraz po Komunii Świętej, gdy śpiewem lub milczeniem wyrażane jest dziękczynienie.

Postawa siedząca w czasie liturgii Mszy Świętej nie oznacza w żadnym wypadku odpoczynku. Liturgia bowiem w całym swoim przebiegu jest aktywna i domaga się współpracy wszystkich obecnych. Postawa siedząca ułatwia wsłuchanie się w proklamowane, a później komentowane słowo Boże. W skupieniu słuchacz może się skoncentrować tylko na Tym, który do niego przemawia i zatrzymać dla siebie te treści, które w danym dniu liturgicznym są szczególnie ważne. W tym momencie przypominają się liczne biblijne sceny opisujące rzesze ludu siedzącego wokół Chrystusa i słuchającego Jego orędzia i nauki.



Najbardziej czytelna jest w czasie Eucharystii postawa klęcząca. Zawsze oznaczała ona uwielbienie Boga, a także uznanie własnej grzeszności. Stworzenie przed swoim Stwórcą „skraca się” pokornie o połowę. To zarazem wyraz mojej małości wobec wielkości Boga. W liturgii Mszy Świętej klęczymy podczas konsekracji, a drugi raz po odśpiewaniu Baranku Boży, przed ukazaniem przez celebransa Ciała Pańskiego z towarzyszącą temu formułą słowną: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata...”.

Warto na koniec przypomnieć, że osoby w podeszłym wieku, słabe i chore mogą spokojnie siedzieć w czasie całej liturgii mszalnej.

Tabernakulum - miejsce wiecznej adoracji

Jeśli w pobliżu ołtarza znajduje się tabernakulum, celebrans dochodząc do niego przykłada najpierw w jego kierunku. Uzasadnieniem tej głębokiej czci okazywanej tabernakulum jest fakt, że przechowuje się tam konsekrowany uprzednio na Mszy Świętej Eucharystyczny Chleb. I chociaż sprawowanie Ostatniej Wieczerzy i świadome, pełne uczestniczenie w niej stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego, to jej owoc, konsekrowany Chleb, jest sakramentem trwałym i także poza Mszą Świętą jest nadal tym samym Żywym Bogiem.

Co zawiera tabernakulum? Mieszczą się w nim puszki z uprzednio konsekrowanym komunikantami oraz tzw. kustodia, czyli naczynie służące do przechowywania Hostii, którą w razie potrzeby wkłada się do monstrancji w czasie nabożeństw związanych z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Konsekrowane Hostie przechowuje się dla potrzeb osób chorych, zwłaszcza umierających, a także dla ewentualnego udzielenia Komunii Świętej poza Mszą Świętą i w celu adoracji.



Praktyka adoracji, zarówno indywidualnej, jak też wspólnotowej, wypływa z podstawowego przekonania o rzeczywistej obecności Chrystusa w postaci konsekrowanego Chleba. Jest to swoista konsekwencja ofiary mszalnej. Człowiek skupiony na adoracji trwa w komunii z Jezusem. Podtrzymuje spotkanie, przyjaźń, bliskość z Chrystusem. Przed tabernakulum, czyli tak naprawdę przed Jezusem, można wtedy łatwiej, serdeczniej otworzyć swoje serce i podzielić się z Nim tym wszystkim, co nasze serce wypełnia.

Tu jest sprzyjający moment, by odkryć swoje radości i bóle, nadzieje i troski, prośby, dziękczynienie czy uwielbienie. Tajemnice indywidualnej rozmowy z Bogiem są zresztą zawsze bardzo osobiste i trudne do opisanego. Adoracja bowiem to także duchowa komunika z Bogiem. Ona każdego z nas może odświeżyć, odnowić, pozwala radośniej i pogodniej spojrzeć na swoje życie. Bóg przecież chce być z nami. Dlatego adoracja przed tabernakulum to uprzywilejowany moment naszego duchowego „dokarmiania się”, pomnażania naszej wiary, nadziei i miłości. Pielęgnowanie osobistej adoracji ułatwia później właściwe uczestnictwo we Mszy Świętej.

Wyjątkowość znaczenia tabernakulum przepisy liturgiczne podkreśliły szeregiem ustaleń i norm. Tabernakulum musi być zbudowane z materiału trwałego, solidnego, ma być nieusuwalne, nieprzezroczyste, dobrze zamknięte, aby wykluczyć niebezpieczeństwo profanacji. Wieczna lampka zaś w pobliżu tabernakulum wskazuje na Chrystusa - światłość świata i wieczną światłość. Ponadto tabernakulum powinno być umieszczone w dobrze widocznym miejscu kościoła, przyozdobione i łatwo dostępne dla indywidualnej adoracji. W większych budynkach kościelnych zaleca się wyodrębnić osobną kaplicę ułatwiającą osobistą modlitwę i adoracyjne skupienie.

oprac. Ks. G. Ł.



SRK

KONKURS PAMIĘTAMY O TOBIE ŚWIĘTY JANIE PAWLE II



26 marca odbył się w Katolickim Domu Kultury EDEN konkurs poezji, której bohaterem był nasz Wielki Rodak – Jan Paweł II. Konkurs zorganizowało już po raz kolejny Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Celem konkursu było:

- ukazanie poetyckiego dorobku Jana Pawła II oraz twórczości poświęconej Jego osobie,
- inspirowanie dzieci do przeżywania głębi poetyckiego słowa Papieża - Polaka,
- uwrażliwianie na piękno poezji religijnej oraz jej promocja,
- kształtowanie wrażliwości na piękno języka ojczystego,
- rozbudzanie zainteresowań literackich (recytatorskich, aktorskich) wśród dzieci,
- przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Siedmioro uczniów z klasy Ib przystąpiło do konkursu recytatorskiego. Bardzo dziękujemy wychowawczyni klasy p. Ewie Miłaszewskiej za zachęcenie i przygotowanie dzieci do konkursu. Najpiękniej o Janie Pawle deklamowali:

I miejsce – Małgorzata Madej

II miejsce – Wiktoria Kołodziejczyk

III miejsce – Karolina Pawłowska

Wyróżnienia zostały przyznane: Agacie Gerczak oraz Dominikowi i Filipowi Sitek.

SERDECZNIE GRATULUJEMY I ŻYCZYMY POWODZENIA W PRZYSZŁOŚCI.

Marta Biernat


SRK

LUBELSKA MAJÓWKA Pielgrzymka do sanktuariów Lubelszczyzny



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Bieżanowie kolejny raz zorganizowało pielgrzymkę na „polskie kresy” – na Lubelszczyznę szlakiem sanktuariów oraz szlakiem Polaków walczących o wolność Ojczyzny.

30 kwietnia po Mszy świętej celebrowanej przez księdza Włodzimierza wraz z nim jako duchowym opiekunem i przewodnikiem wyruszyliśmy na naszą pielgrzymkę. Najpierw zmierzaliśmy do najświętszego miejsca pątniczego w Diecezji Sandomierskiej – do Sulisławic. Tam w przepięknym neogotyckim kościele pod Wezwaniem Matki Bożej Bolesnej uklękliśmy przed cudownym obrazem czczonym od XVII stulecia. Po modlitwie i prezentacji historii sanktuarium – którą przekazał jeden z księży zmartwychwstańców, sprawujących opiekę nad sanktuarium – zwiedziliśmy izbę pamięci poświęconą organizacji żołnierzy niezłomnych „Odwet-Jędrusie”, założonej przez miejscowego nauczyciela Władysława Jasińskiego w październiku 1939 r. Na pobliskim cmentarzu nawiedziliśmy mogiły „Jędrusiów”. Pomodliliśmy się za zmarłych i złożyliśmy wianek kwiatów.

W duchowym przeżyciu pielgrzymki pomagał nam ksiądz Włodzimierz. Oprócz sprawowania dla nas Mszy św., w czasie dłuższych przejazdów głosił nam natchnione przez Ducha świętego słowo Boże w formie konferencji, rozważań tajemnic różańcowych, rozważań Drogi Krzyżowej. Ponadto nasz duchowy przewodnik prowadził modlitwy: różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, pacierz, „Anioł Pański”, Litanię do Najświętszej Maryi Panny. Za tę wspianą posługę serdecznie Księdzu Włodzimierzowi dziękujemy.

Z Sulisławic udaliśmy się do Janowa Lubelskiego do sanktuarium Matki Bożej Różańcowej Łaskawej. Po objawieniach Matki Bożej, które miały miejsce w 1645 r., Zamojscy umieszczają obraz Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem w wybudowanej przez siebie kaplicy. Ten właśnie obraz cieszy się wielkim kultem od ponad 300 lat aż po dzień dzisiejszy.

Kolejnym celem naszej pielgrzymki jest sanktuarium świętego Antoniego w Radecznicy. W przepięknej barokowej świątyni przyjmują nas ojcowie bernardyni. Klasztor i kościół został ufundowany w XVII wieku przez biskupa Mikołaja Świrskiego po objawieniach św. Antoniego mieszkańcowi wioski Szymonowi Tkaczowi. Lata 1815-1869 to okres największego ruchu pielgrzymkowego do tego sanktuarium. Wtedy to powstało określenie Radecznicy jako „Częstochowy Lubelskiej”.



Patriotyczny wymiar naszej pielgrzymki zostaje potwierdzony przez wyjazd na Porytowe Wzgórze i do miejscowości Piaski. Porytowe Wzgórze to miejsce wielkiej bitwy partyzanckiej 14 czerwca 1944 r. Oddziały partyzantów polskich i rosyjskich w liczbie ok. 3 tysięcy zostały okrążone przez siły niemieckie liczące 30 tysięcy żołnierzy i po całodiennej bitwie zdołały wyjść z okrążenia z niewielkimi stratami. Natomiast w miejscowości Piaski nawiedziliśmy grób Józefa Franczaka „Lalka”, ostatniego żołnierza wyklętego, który zginął zastrzelony przez funkcjonariuszy UB 21 października 1963 r.

Drugi dzień pielgrzymki rozpoczęliśmy od udziału we Mszy św. celebrowanej przez księdza Włodzimierza w kaplicy księży sercanów w ich ośrodku rekolekcyjnym istniejącym przy klasztorze w Pliszczynie nieopodal Lublina. Po śniadaniu udaliśmy się do Lublina, aby nawiedzić największy kościół w tym mieście, to jest archikatedrę. Powstała ona w XVI wieku, a ostatecznie budowę ukończono w 1625 r. W archikatedrze szczególną czią jest otaczany obraz Matki Bożej – będący kopią obrazu z Jasnej Góry –zwany obrazem Matki Bożej Płaczącej. Nazwa ta powstała po wydarzeniu, które miało miejsce 3 lipca 1949 r. Tego dnia na obrazie na twarzy Matki Bożej pojawiły się łzy, które zebrane umieszczono w jednym z kamieni w koronie Maryi.

W Lublinie mogliśmy również zobaczyć kaplicę królewską Trójcy Świętej, wzniesioną przez króla Kazimierza Wielkiego w drugiej połowie XIV w. Jako kaplica królewska służyła głównie potrzebom monarchów, którzy przebywali tu często. Na zlecenie króla Władysława Jagiełły malarze ruscy na początku XV wieku pokryli kaplicę przepięknymi freskami bizańtyskimi, które są wykonane zgodnie z kanonem wielowiekowej tradycji. Kaplica jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce i w Europie. 29 czerwca 1569 r. w kaplicy odbyło się nabożeństwo dziękczynne po podpisaniu unii lubelskiej.

W zamku lubelskim zobaczyliśmy ekspozycję poświęconą Polakom, którzy byli więzieni w latach 1944-1954 przez władze komunistyczne, gdyż zorganizowano tam więzienie karno-śledcze. W ciągu dziesięciu lat więziono tam ok. 35 tysięcy Polaków przeciwstawiających się komunistycznemu zniewoleniu. Spośród 515 wyroków śmierci życie straciły 333 osoby.

Z Lublina udaliśmy się do Woli Okrzejskiej, miejsca urodzenia Henryka Sienkiewicza. Wspaniały przewodnik (dyrektor muzeum H.Sienkiewicza) bardzo interesująco opowiedział nam o życiu i twórczości naszego wielkiego pisarza. W ramach muzealnej ekspozycji mogliśmy zobaczyć pamiątki po pisarzu, w tym zdjęcia, obrazy i rzeźby oraz bogaty księgozbiór wydań dzieł, w tym pierwszych wydań oraz tłumaczenia na różne języki.

Na zakończenie drugiego dnia pielgrzymki udaliśmy się do Woli Gułowskiej, w której znajduje się sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września. W ołtarzu głównym wspaniałego kościoła z XVII w. znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej. Został namalowany przez nieznanego malarza w XV w. przypadkowo znaleziony przez mieszkańca sąsiedniej wsi Przytoczno, który przyniósł obraz do kaplicy w Woli Gułowskiej. Otoczony wielką czią aż do naszych czasów, zyskał nowy tytuł Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września, gdyż w rejonie Woli Gułowskiej żołnierze SGO Polesie toczyli zacięte walki stanowiące ostatni etap bitwy pod Kockiem.





W godzinach rannych trzeciego dnia pielgrzymki udaliśmy się do Majdanka, gdzie w latach 1941 – 1944 znajdował się niemiecki obóz koncentracyjny. Według najnowszych badań historyków muzeum można przyjąć, iż podczas funkcjonowania obozu zmarło lub zostało zamordowanych co najmniej 80 tysięcy więźniów różnej narodowości. Z tej liczby około 60 tysięcy stanowili Żydzi. W miejscu gdzie były wysypywane prochy ze spalonych ciał więźniów złożyliśmy kwiaty i odmówiliśmy modlitwę.

Nasz szlak pielgrzymkowy poprowadził nas następnie do Puław, gdzie zwiedziliśmy muzeum Czartoryskich powstałe w 2009 r. W ramach muzealnej ekspozycji zaprezentowane są losy oraz działalność rodziny Czartoryskich w XVIII i XIX wieku, szczególnie ekspozyty związane z Adamem Kazimierzem Czartoryskim, jego żoną Izabelą z Flemingów, ich dziećmi: Teresą, Adamem Jerzym, Konstantym, Zofią wnukami: Władysławem Czartoryskim i Izabellą Działyńską.

Kolejnym celem naszej podróży tego dnia był Czarnolas, gdzie od 1961 r. znajduje się muzeum Jana Kochanowskiego. Jego siedzibą jest pochodzący z XIX wieku dwór Jabłonowski. W sześciu salach muzealnych zgromadzono wiele wydań dzieł poety, jak również opracowania na temat jego życia i twórczości oraz pamiątki bezpośrednio z nim związane. Oprowadzająca nas po muzeum pani przewodnik z niezwykłym talentem narracyjnym potrafiła nam przybliżyć postać największego poety polskiego renesansu.

Ostatnim celem naszej pielgrzymki było sanktuarium świętego Stanisława Biskupa znajdujące się w miejscowości Piotrawin w Diecezji Lubelskiej. Od Średniowiecza Piotrawin był znanym ośrodkiem pielgrzymkowym związanym z cudem wskrzeszenia rycerza Piotra Strzemieńczyka, którego dokonał w 1079 r. święty Stanisław. Kościół w Piotrawinie ufundował biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki w 1440 r. Umieszczono w nim relikwie św. Stanisława Biskupa. Na grobie Piotra Strzemieńczyka kardynał Zbigniew Oleśnicki zbudował kaplicę. Do Piotrawina przybywali w pielgrzymkach królowie, książęta i biskupi. Kronikarz Długosz mówi o masowym napływie pielgrzymów w święto 8 maja i przeniesienia relikwii 27 września.

O łaskach doznanych za przyczyną św. Stanisława świadczy m.in. kilkadziesiąt obrazów wotywnych znajdujących się w kościelnym muzeum.

Z Piotrawina zmierzaliśmy już do Krakowa. Przy kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie - Bieżanowie byliśmy przed godziną 21, dziękując Panu Bogu za doznane łaski i szczęśliwy powrót.

*zrelacjonował:
uczestnik pielgrzymki*



INICJATYWA OBELISKU JUBILEUSZU NIEPODLEGŁOŚCI



Jest duża szansa na posadowienie w zbiegu ulic Ks. J. Popiełuszi i Braci Jamków pamiątkowego kamienia z okolicznościową tablicą. Nie udało się z obeliskiem 800 lecia Bieżanowa, Musi się udać teraz, na Jubileusz Niepodległości Polski.

Prowadzona od kilku miesięcy w tej sprawie korespondencja została przez Prezydenta pozytywnie oceniona. Jednostką koordynującą inicjatywę, z zadaniami przygotowania stosownej uchwały dla Rady Miasta, pozyskania opinii plastyka miejskiego oraz opinii IPN, wybrany został Zarząd Zieleni Miejskiej. W opracowaniu dokumentacji i wizualizacji pomagała SRK Aneta Żak - architekt krajobrazu.

Stowarzyszenie Rodzin katolickich, inicjator przedsięwzięcia, wybrało jako treść inskrypcji następujący tekst:

1918-2018

„Ojczyzna jest naszą matką ziemską.

Polska jest matką szczególną [...].

Jest matką, która wiele przecierpiała
i wciąż na nowo cierpi.

Dlatego [...] ma prawo do miłości szczególnej.”

św. Jan Paweł II, papież

w 100. rocznicę odzyskania niepodległości
przez Polskę

mieszkańcy Krakowa - Bieżanowa

CZAS WALKI, CZAS ŻAŁOBY - WYSTAWA

Wystawa będąca częścią obchodów dużego Jubileuszu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wpisała się także w XXV Jubileuszowe Dni Bieżanowa. Stała się wydarzeniem kulturalnym i historycznym, z udziałem setek zwiedzających. Wystawę uczestniczy liczni goście, m. innym p poseł Małgorzata Wassermann, wojewoda Piotr Ćwik, Ks. proboszcz Bogdan Markiewicz.

Kolekcja biżuterii patriotyczne Bożeny i Marka Sosenko jest jedną z największych tego typu w Polsce, a jej wartość archiwalna czyni ją ważnym elementem dziedzictwa narodowego.

W okresie Powstania Styczniowego i po jego stłumieniu carskie prawo zakazywało Polakom wszelkiego rodzaju zachowań patriotycznych, a także noszenia czarnych strojów żałobnych. Polacy nosili natomiast biżuterię żałobną, która różniła się od zwykłej nie tylko motywami dekoracyjnymi, ale też materiałami, z jakich ją wykonano. Były to pierścienie, broszki, bransolety, korale, naszyjniki, kolczyki, dewizki, zegarki, klamry, krzyżyki, spinki czy guziki. Szczególnie efektowna była, wykonywana po 1865 r., biżuteria z motywem pokrytych trójbarwną emalią herbów Polski, Litwy i Rusi.



Zdobiły ją także motywy religijne, przede wszystkim krzyż z cierniem i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z inwokacjami: „Matko, nie opuszczaj nas”, „Królowo Korony Polskiej, ratuj nas w potrzebie”. Inne zdobienia to symbolizujące cierpienie gałązki oliwne i palmowe. Wewnątrz medalionów umieszczano zdjęcia powstańców – ojców, synów, braci lub bohaterów powstania. Niejednokrotnie przechowywano w nich też włosy powstańców, fragmenty ich odzieży. Na biżuterii umieszczano też zwroty: „Boże, zbaw Polskę”, „Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić, Panie” lub patriotyczne hasła: „Wspólna moc może nas tylko ocalić”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Każdy kłós dla wroga cios”, „Jednością silni”. Biżuterię robiono m.in. ze stali, srebra, srebra z czarną emalią, mosiądzu, czarnego nieprzezroczystego szkła, tzw. hialitowego, gagatu, ebonitu, wulkanitu, laki, czarnego koralu, masy szelakowej, hebanu, czarnego dębu, barwionego drewna.

Duża część biżuterii patriotycznej została skonfiskowana, a nieliczne zachowane egzemplarze są pieczołowicie i z należytą czcią przechowywane. Skala zjawiska noszenia biżuterii patriotycznej była ogromna, podobnie jak tęsknota pokoleń Polaków za odzyskaniem niepodległości. Ciekawostką wystawy był mundur generała Józefa Bema, torba na fajki oraz same fajki. Mielśmy możliwość poznać pierwsze wydanie nut poloneza „Pożegnania Ojczyzny” oraz pieśni „Czarna sukienka”. Była też bardzo cenny dokument; pozwolenia na noszenie czarnej odzieży żałobnej wydany dla hrabiny Potockiej przez warszawskiego policmajstra. Dziś w roku Jubileuszu dużo się mówi o politykach i wojskowych związanych z 1918 rokiem. Jednak mówiąc o niepodległości Polski pamiętajmy o przodkach, których niezłomna patriotyczna postawa niewątpliwie stanowiła fundament do sukcesu powrotu Polski na mapy Europy.



Państwo Sosenko udostępnił Biezanowianom do zwiedzania ponad dwieście eksponatów. Żał, że ze względów bezpieczeństwa to była prezentacja jednodniowa. Jak podkreślili autorzy wystawy, jej przygotowanie zajęło 30 dni. Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich w organizacji pomógł Dwór Cieczów z Centrum Kultury Podgórze. Dziękujemy za to co mogliśmy zobaczyć i usłyszeć od Biezanowianina, wybitnego kolekcjone-

ra i historyka Marka Sosenko, który przez cały dzień służył nam komentarzem, oprowadzał zwiedzających.

Tekst i foto: Stanisław Kumon

Wystawa była prezentowana w Senacie RP w 150 rocznicę upadku Postania Styczniowego.

SKRYTKA BIEŻANOWSKA

- dzieje jednego arsenału Armii Krajowej

Kolekcja Biezanowska zwana też Skrytką Biezanowską lub Arsenalem Biezanowskim jest zbiorem militariów – przeważnie broni strzeleckiej gromadzonej podczas wojny przez żołnierzy terenowej kompanii „Łan” Batalionu „Mrówka” 12 Pułku Piechoty. Zdobyto ponad 60 szt. broni. Były to głównie: MG-34, MG-42, karabinki Mauser 98k, karabin Mosin 91/30, karabinki Mannlicher-Carcano M 91, M 38, M 91/38, karabinek Mauser wz. 98 (polski), karabin SWT 38, karabin G 43, lufy działek niemieckich Flak 20 mm, Panzerfausty 60, polskie granatniki wz. 36 i kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji.

Jubileusz 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości był inspiracją do organizacji wystawy okolicznościowej, dla przypomnienia wydarzeń z czasów okupacji, bohaterów i ich powojennych losów. Otwarcie wystawy miało miejsce 21 maja w CK Podgórze Dwór Cieczów, a poprzedził go wykład kustosa Muzeum AK Piotra Makuły. Przygotowano 16 plansz w treści zgodnej z materiałem źródłowym udostępnionym przez muzeum. Bogaty materiał nie jest możliwy do zaprezentowania w pełni, miejmy jednak nadzieję, że licznie zwiedzający ekspozycję przekazali rodzinom wiedzę o udziale Biezanowian w II wojnie światowej, także będzie okazja do dalszej prezentacji przynajmniej części materiału z wystawy w Płomieniu.

Jak doszło do postania oddziału „Łan” ?

Z początkami konspiracji wielickiej, z którym głównie związana była konspiracja biezanowska łączy się nazwisko ppor. Stanisława Guzikowskiego ps. „Żegota”, który rozpoczął prace organizujące życie podziemne zaraz po klęsce wrześniowej. Początkowo działał pod szyldem jednej z wielu krakowskich inicjatyw konspiracyjnych – Organizacji Wojskowej Krakowa pod dowództwem pplk. Adama Eplera ps. „Kobyłański”. Ten wkrótce jednak, zagrożony aresztowaniem, musiał opuścić Kraków i uciekać na Węgry. Swoje zasoby kadrowe oddał innej grupie konspiracyjnej - „Kae-rgę”.

W styczniu 1940 roku uległa ona scaleniu ze Związkiem Walki Zbrojnej. Drugą aktywną na tym terenie była Organizacja Orła Białego, która już od końca października rozpoczęła proces scalania z SZP.

Na początku 1940 roku obie struktury weszły w skład powołanego ZWZ. Co interesujące, trzecim dowódcą obwodu ZWZ-AK Kraków-Powiat został sam „Żegota”, co może świadczyć o znaczeniu wielickiego ośrodka konspiracyjnego w owym czasie. Dzięki prowadzonej ustawicznie pracy organizacyjno-scaleniowej do sierpnia 1941 roku w Wieliczce powołano placówkę ZWZ o przewidywanym etacie kompanii. Jej dowódcą został Stanisław Klimczyk ps. „Giermek”. Niedługo potem powołano do życia trzy dalsze placówki: w Koźmicach Wielkich, Trąbkach oraz w Biezanowie. Dzięki temu możliwe było utworzenie już szczebla wyższego, w skład którego wchodziły wymienione powyżej trzy kompanie terenowe – Batalionu „Wilga”, podlegającego organizacyjnie obwodowi ZWZ-AK Kraków-Powiat.

Po przemianowaniu ZWZ w AK batalion nosił nazwę „Mrówka”. Batalion liczył około 1,2 tys. żołnierzy w strukturach terenowych. Czwarta kompania funkcjonowała na terenie Biezanowa pod kryptonimem „Łan”. Dowodził nią Władysław Jakubiec „Rota”. Pewne przesłanki wskazują, że być może pierwszym szefem placówki był Tadeusz Jamka ps. „Tatar”, który został aresztowany i zginął w Auschwitz w 1942 roku. Do członków kompanii oprócz wyżej wymienionych, zaliczyć należy między innymi: Stanisława Wcisłę, Kazimierza Szydłaka, Jana Michałka, Edwarda, Jana i Józefa Gaworów, Józefa Chudobę, Leopolda Płaszowskiego, Kazimierza Wcisłę, Jana Pietrzyka. Z organizacją związani byli również ks. Maciej Jacaszek, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Krakowie-Biezanowie w latach 1913–1951, oraz tamtejszy kościelny. Ponadto u Julii Michałek, ciotki Stanisława Wcisły, była przechowywana broń w szopie, w zamurowanej skrytce.

Kompania „Łan”

Nie jest znany stan liczebny „Łanu”. Mógł się on zamykać najpewniej liczbą kilkudziesięciu żołnierzy, ale są to jedynie spekulacje. Źródła milczą na ten temat. O działalności wiadomo, że nie odbiegała charakterem od typowych modeli przyjętych dla tego typu struktur terenowych. Tak więc odbywały się szkolenia w zakresach przewidzianych przepisami – zajęcia brońoznawcze, gromadzono broń i środki bojowe konieczne do przygotowywanego zbrojnego wystąpienia, jak

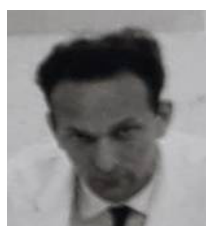
również pogadanki poświęcone omawianiu aktualnej sytuacji politycznej, o której zdobywano informacje z prasy konspiracyjnej. Jeżeli przeprowadzano akcje zbrojne, odbywały się one poza miejscem zamieszkania, z daleka od domu. Przebieg wypadków militarnych i politycznych spowodował, że biezanowskie struktury terenowe AK nie uczestniczyły bezpośrednio w akcji „Burza” w 1944 r., ale z pewnością wielu żołnierzy wielickich struktur terenowych zasiliło działające na terenie obwodu oddziały partyzanckie.



**Kompania Biezanów „Łan” wchodząca
w skład batalionu „Mrówka”
(struktury powiatu wielickiego)**

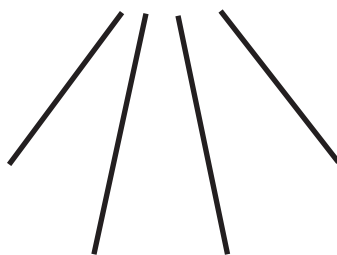
d-ca Władysław Jakubiec

(arch. rodzinne Marty Palmowskiej)



**PLUTON 1
d-ca
Edward Gawor**

(arch. rodzinne
Ewy Wcisło)



**PLUTON 2
d-ca
Leopold Płaszowski**

(arch. rodzinne
M. Palmowskiej)



**PLUTON 3
d-ca
Stanisław Wcisło**

(arch. rodzinne
Ewy Wcisło)

**PLUTON 4
d-ca
Kazimierz Szydłak**

(arch. rodzinne
Ewy Wcisło)



Placówka ta nie była oddziałem partyzanckim, ale placówką terenową przygotowywaną do walk. Akowcy szkolili się ze znajomości broni, odbywali dyskusje na tematy wojskowo-polityczne, niektórzy zaliczyli konspiracyjną naukę, zdobywali broń. Najmniej ryzykowne było okradanie pociągów z transportami jadącymi na wschód. Karabiny MG42 przejęto tuż przed ofensywą radziecką, która „wyzwoliła” m.in. Kraków. Podobnie było z cekaem Maxima (zdobyty przy zajęciu opuszczonego posterunku Bahnschutzu – straży kolejowej) czy Panzerfaustami.

... Zerwali plombę na drzwiach wagonu. Gdy weszli do środka, zobaczyli „cały wagon zapchany, prawie po sufit, karabinami maszynowymi”. Były ułożone tak ciasno, że „trudno było wyszarpnąć”. „Gdy pociąg ruszył, wyrzuciliśmy, ile się dało, nim maszynista się rozpedził, przymknęliśmy drzwi – i hop!” – wspominał Stanisław Wcisło. By przetransportować broń do skrytki, akowcy musieli się przebrać w niemieckie białe kombinezony...

(fragment książki Stanisława Wcisły „Spacerzy nocą”)



Karabiny maszynowe MG 42
najważniejsza zdobycz z kompanii „Łan”



Granatniki z wyniesione z Zakładów Zieleniewskiego
(jeszcze produkcji polskiej)

Opis swistego chrztu broni – karabinów maszynowych MG 42

... Niedługo przyszedł proboszcz, ksiądz Jacaszek, w towarzystwie starszej damy. Kano-nik miał pod paltem białą, koronkową komżę, złocisty krzyż Polonia Restituta na piersi, otrzymany przed woj-ną z okazji jubileuszu kapłaństwa. Przybysze byli zmę- czeni drogą, ale promienieli. „Dałabym rok życia za to, że doczekałam widoku ich ucieczki”, powiedziała pan- na Julcia, witając się z gospodarzem, siwym panem w czarnym świątecznym garniturze. Nakrył on stół w ba- wialni śnieżnobiałym obrusem i zawołał syna. Wszedł sztywno „Sęp” z błyszczącym MG-42 z taśmą nabo- i, ubranym liśćmi dębowymi, z białą-czerwoną kokardką u wylotu, przy tłumiku płomieni.

Ustawił broń na dwójnogu, pośrodku stołu. Obecni wstali - moment był uroczysty. Białą orzeł z koroną na czerwonym tle, godło Rzeczypospolitej, poglądał chmur- nie lewym okiem na ceremonię, spośród poczerniałych obrazów świętych, zdobiących ściany. „Jakby zezował”, pomyślał „Grom”. Dostojny duchowny dobył małej ksią- żeczki, odczytał łacińską formułkę poświęcenia, dotknął karabinu kropidłem z wodą święconą, „chrzcząc” go na część dowódcy pułku, jego pseudonimem „Juliusz”. Wymówił też, in absentia, imiona jego bliźniaków „Zgrzebnik”, „Rota”, „Grom”, „Rudy”, „Żmija”. Mat- ka chrzestna rozbiła o ochronę lufy flaszki francuskiego szampana, znaczonego „Nur für deutsche Wehrmacht” i perlisty płyn wlał się w wylot elkaemu...

Nr. Dwd./J/5/38	
Nazwisko	Ks. J A C A S Z E K
Imię	Maciej
Data urodzenia	23. lutego 1878r
Miejsce urodzenia	Niegowić
Zawód	proboszcz
Wzrost	średni
Twarz	pociągła
Włosy	szpak
Oczy	siwe
Znaki szczególne	żadne
Wydany dnia	29. kwietnia 1938r
	
Właściciel, podpis, osoby wyłączonej, w dowodzie Stosownie do art. 19 rozpr. Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 309) zaświadczam, że wymieniony(a) w niniejszym dowodzie P. jest obywatelem (kq) polskim (q) co zostało stwierdzone na podstawie Urząd Nr. Dnia Podpis	

Zamiast oddać – ukryli broń

Po wkroczeniu Sowietów i rozwiązaniu Armii Krajowej jej żołnierze stanęli przed trudnym dylema- tem. Dotyczył on nie tylko ujawnienia nowym władzom własnej konspiracyjnej działalności, ale również prze- kazania im zgromadzonej broni. Władysław Jakubiec (ps. „Rota”) szybko przewidział, że wokół bieżanow- skiej grupy zacznie węszyć Urząd Bezpieczeństwa Pub- licznego. Zdecydowano, że magazyn z bronią trzeba ukryć i zakonspirować.

Padło na dom Julii Michalek, ciotki Stanisława Wcisły przy dzisiejszej ul. Sucharskiego – to właśnie w tym miejscu powstało pomieszczenie określane potem jako skrytka bieżanowska.

Zbudowało ją czterech podchorążych z udziałem Stani- sława Wcisły, Władysława Jakubca, i Edwarda Gawora. W pewnym stopniu o jej istnieniu wiedział również Zyg- munt Klak (ps. „Janusz”) – gdyż wycofał się z konspi- racji, przekazał broń i amunicję zgromadzoną w jednym z magazynów plutonu „Żelbet”.



Szopa Julii Michałek (fotografia z roku 1997)
Pochodzenie zdjęcia: materiały Prokuratury Rejonowej
Kraków-Podgórze, użyczone Muzeum Armii Krajowej
w Krakowie.

Skrytka była pozbawiona wentylacji, podmywała ją też z pewnością okoliczna rzeczka. Dopiero po otwarciu można się było zorientować, w jakim stanie zachowała się broń. Ząb czasu właściwie nie zdołał nadgryźć niemieckich MG42 – były nasmarowane i ułożone na specjalnych regałach. Znakomicie zachowały się te fragmenty arsenału, które zawieszono na ścianach. Zbutwiały natomiast drewniane kolby karabinów, które były oparte o ziemię i ta broń, która spadła ze stojaków. Zardzewiałe granaty, główce do Panzerfaustów i amunicja nadal były materiałami niebezpiecznymi i musieli je zniszczyć saperzy. Ukryta na kilku metrach kwadratowych broń przeleżała w zamurowanej skrytce na Bieżanowie w sumie pół wieku. Stanisław Wcisło zdecydował się na jej ujawnienie dopiero w 1997 roku.

Wyrażam wdzięczność rodzinom za udostępnienie fotografii.

Opracował we współpracy z Muzeum AK w Krakowie

Stanisław Kumon

WITAJ MAJ - PIĘKNY MAJ!



Witaj Majowa Jutrzenko to radosna pieśń patriotyczna, która jest pamiątką ustanowienia Konstytucji 3 Maja. Mogliśmy ją usłyszeć w wykonaniu Bieżanowskich Trubadurek na majówce pod Pomnikiem „Poległych Bieżanowian” w dniu 3 maja. Ta data w Roku Jubileuszu Niepodległości nie mogła być zapomniana. W planie uroczystości było uroczyste wciągnięcie flag na maszt, warta honorowa OSP i harcerzy, historyczne wspominki p. Zygmunta Szewczyka z TPB, śpiew. Ksiądz proboszcz Bogdan Markiewicz wyszedł z dodatkową propozycją odprawienie na placu 800 lecia Bieżanowa plenerowej majówki, jak dawniej bywało. Uczestnicy otrzymali tekst Litanii Loretańskiej.



Uroczystości rozpoczął hejnał mariacki odegrany przez Antoniego Buchtę, wieloletniego członka kapeli Lajkonika (tzw. mlaskotów). Majówka pod pomnikiem zgromadziła wielu Bieżanowian. Może ta uroczystość stanie się nową piękną tradycją?

Śpiewaliśmy z chórem:

*Witaj, majowa jutrzzenko, świeć naszej polskiej krainie
uczmy ciebie piosenką, która w całej Polsce słynie...*

Nie może tzw. długi weekend być przyczynkiem do uchylania się od świętowania patriotycznego i publicznej modlitwy. Czyż nie tak? Spotkamy się za rok?

Tekst i foto Stanisław Kumon

Staraniem p. radnej Elżbiety Matykiewicz pomnik z otoczeniem zyskał nową roślinną szatę, zazielenił się, a miejsce stało się godne. Dodatkowo podczas spotkań Jubileuszu Szkoła Podstawowa Nr 111 podjęła się patronatu nad tym miejscem w I - połowie roku, SP Nr 124 w drugiej. Za wypełnienie tej inicjatywy z góry dziękujemy.



KOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW, RENCISTÓW i INWALIDÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE



Korzystając z okazji, że ukazuje się nowy numer Płomienia chcemy przedstawić najważniejsze dokonania Koła/Klubu Seniora od marca do czerwca 2018 roku. A nie ukrywamy, że jest się czym pochwalić. Jesteśmy najliczniejszą organizacją społeczną działającą dla środowiska seniorów w Biezanowie. Ten dorobek wynika z różnorodności podejmowanych działań, atrakcyjności i wielowątkowych inicjatyw. Potwierdziliśmy wolę kontynuacji planów w wyborach członków Zarządu na nową, trzecią już kadencję, które odbyły się 8 marca br. jednomyślnie wybierając te same osoby. W tym dniu mogliśmy się pochwalić sukcesami osiągniętym w ciągu 10 minionych lat, a było ich bardzo wiele i nasi czytelnicy śledzący realizację programów Klubu Seniora choćby na łamach poczytnego Płomienia na pewno dobrze o tym wiedzą. Po części oficjalnej związanej z wyborami mogliśmy wszystkim paniom złożyć życzenia i wręczyć podarunki dla upamiętnienia ich święta Dnia Kobiet.

W dniu 22 marca 2018 roku odbyliśmy piękną wycieczkę autokarową do Zalipia, gdzie zorganizowano dla naszych seniorów warsztaty w związku z niedzielą palmową. malowaliśmy pisanki, jajka i zdobiliśmy palmy. Wszystkie wykonane przez nas atrybuty zabraliśmy ze sobą do Krakowa. Trzeba podkreślić, że nasi seniorzy bardzo przeżywali warsztaty. Potem na krótko pojechaliśmy do zagrody edukacyjnej gdzie zebrane są dawniej używane narzędzia kuchenne i w pracy polowej. Oczywiście także tu mogliśmy podziwiać wymalowane elewacje, studnie i chaty, co jest unikatową kulturą Zalipia. Końcowym etapem podróży było zwiedzanie odnowionej synagogi w Dąbrowie Tarnowskiej pod kierunkiem pani przewodnik posiadającej dużą wiedzę historyczną. Natomiast w dniu 24 marca 2018 roku odbyła w Dworze Cieczów coroczna uroczystość dająca przedsmak Świąt Wielkiej Nocy – Jajeczko Wielkanocne. Po poświęceniu jajek przez Ks. proboszcza B. Markiewicza wszyscy obecni składali sobie życzenia świąteczne i w ten sposób zapanował ciepły, serdeczny nastrój, który chcieliśmy przenieść do naszych rodzin, domów i na co dzień.

W kwietniu skoncentrowaliśmy się na dwóch tematach, a mianowicie zorganizowaniu spotkania integracyjnego połączonego z imieninami (21.04). W programie jak zwykle wystąpił zespół Biezanowskich Trubadurek z koncertem życzeń. Drugą imprezą była piesza wycieczka do Muzeum Narodowego (26.04).



Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Muzeum Sztuki Europejskiej EUROPEUM przy pl. Sikorskiego, gdzie można było podziwiać malarstwo, rzeźby i inne pamiątki stworzone przez kilka wieków przez artystów zagranicznych o polskich bohaterach, ludziach zasłużonych, a wszystko wyjaśniał nam przewodnik. Potem udaliśmy się do gmachu głównego MN gdzie zwiedzaliśmy pod kierunkiem pani przewodnik wystawę dzieł Stanisława Wyspiańskiego, którego talent mimo młodego wieku (umarł mając zaledwie 38 lat) mogliśmy podziwiać bezpośrednio. Dla wielu może było zaskoczeniem, że artysta potrafił tak wiele zrealizować. Wyspiański był dramaturgiem, poetą, malarzem, grafikiem, architektem, a nawet projektował meble. Jako pisarz związany z dramatem symbolicznym. Tworzył w epoce Młodej Polski. Bywa nazywany czwartym wieszczem polskim.

Maj 2018 roku obfitował w wiele wydarzeń integracyjnych i artystycznych, którego udziałem byli nasi seniorzy, a zwłaszcza zespół Bieżanowskich Trubadurów. Większość z nich stanowiła realizację ramowego programu obchodów 100 - lecia Niepodległości Polski. Najpierw uczciliśmy Święto Konstytucji (3 Maja) dając koncert piosenek w kościele parafialnym, m.in. Poloneza 3 Maja, Hymn 3 Maja oraz Witaj Majowa Jutrzenko. Piosenki były przeplatane okolicznościowymi wierszami świętującymi rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Nasz zespół został też zaproszony na Majówkę organizowaną pod pomnikiem Orła przez Towarzystwo Przyjaciół Bieżanowa i jako najliczniejsza organizacja społeczna daliśmy podobny koncert z recytacjami poezji jako jedyni w części artystycznej uświetniliśmy tak piękną uroczystość. Wśród zgromadzonych razem z ks. proboszczem zaśpiewaliśmy Litanię Loretańską do Matki Boskiej. W tym miejscu należą się podziękowania dla naszych seniorów, którzy z oddaniem poświęcili się występując dla Bieżanowa: Bożenka Gawor, Danusi Tercjak, Łodzi Tam, Zosi Madej, Oli Biernacik, Marysi Szponik, Irencie Bizańskiej, Krysi Tuchowskiej, Wiesiowi Piro, Jurkowi Jamrozowi i małżeństwu Lucynie i Andrzejowi Wąsikom.

Chronologicznie rzecz biorąc 10 maja br. mieliśmy atrakcyjną wycieczkę autokarową do Tarnowa i Dębna k/Brzeska, gdzie podziwialiśmy najciekawsze miejsca w Tarnowie: katedrę wzbogaconą pamiątkami z różnych epok architektury sakralnej renesansu, gotyku, rokoka i współczesnej rzeźby, ratusz, rynek i pamiątki po żydach, cyganach i Józefie Bemie, a w Dębnie pałac z dziełami rodziny Sanguszków.

Natomiast po 20 – tym maja nasz Klub realizował tylko programy artystyczne. W dniu 22 maja br. na zaproszenie kierownika Domu Kultury w Kurdwanowie (Dzielnica XI) daliśmy spektakl na który złożyły się teatryki dla dorosłych pt. Czerwony Kapturek i skecz „Zebranie w gminie” oraz śpiew ku czci Dnia Matki.





Wszystko to spotkało się z pozytywnym odzewem, a oprócz seniorów (60 osób) obecni byli radni XI Dzielnicy, Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej i kierownictwo Domu Kultury. Żegnając się otrzymaliśmy zaproszenie do okresowej współpracy i uczestnictwa w podobnych imprezach Kurdwanowa.

Miesiąc maj kończyliśmy udziałem w jubileuszowych XXV Dniach Bieżanowa dając koncert piosenek w Edenie na zaproszenie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich dla jubilatów o 25 – letnim stażu małżeńskim oraz 50 – latkom (26.05), a w niedzielę 27.05.2018 roku na scenie głównej odegraliśmy przygotowane z tej okazji teatryki dla dorosłych, co spotkało się z dużym uznaniem także wśród organizatorów imprez artystycznych. Także w tym przypadku należą się słowa uznania dla zespołu Bieżanowskich Trubadurek za aktywne włączenie się w uroczystości jubileuszowe Bieżanowa.

W czerwcu br. odbyliśmy czwartą już wycieczkę do Zabrza – kopalnia Quido oraz do Gliwic – Palmiarnia (07.06), poznaliśmy trud górnika, gwarę i wielkie przywiązanie do kultu św. Barbary. Natomiast w Gliwicach mogliśmy naocznie podziwiać roślinność pochodzącą z różnych zakątków świata, a w pawilonie akwarystycznym różne gatunki ryb, żółwi sprowadzonych z całego świata.

Warto podkreślić, że nasze panie chętnie biorą udział w warsztatach kulinarnych prowadzonych przez panią dietetyk Dorotę Sokół. Bez wątpienia przyczyniają się one do integracji środowiska, wzbogacenia zainteresowań i poznania ciekawostek z zakresu nowoczesnego sprzętu i przepisów kulinarnych.

Nadal zachęcamy do korzystania z naszych wycieczek krajowych i zagranicznych w poniższych terminach:

- od 25 – 27 czerwca (pon – środa) – Kazimierz Dolny, Nałęczów, Puławy, Lublin, Kozłówka i Czarnolas. Będzie to zarazem realizacją programu 100 – lecia odzyskania Niepodległości, który zgłosił Zarząd Klubu w ramowym programie,
- od 23 – 29 lipca (pon – niedz) wycieczka na Białoruś „Szlakiem polskim” (Lida, Nowogródek, Zaosie, Baranowicze, Kosowo Poleskie, Bereza Kartuska, Brześć i Grodno). Również ta wycieczka będzie zarazem realizacją programu 100 – lecia odzyskania Niepodległości, który zgłosił Zarząd Klubu,
- od 23.09 – 02.10. 2018r. Chorwacja wycieczki i odpoczynek jak w ubru.

Wpisy, wpłaty dokonywane są w każdy piątek tygodnia o 15'30 w Dworze Czeczów.

Wszystkich chętnych na wymienione wycieczki zachęcamy do zgłaszania się do Lucyna lub Andrzej Wąsik tel 12 657 46 89 lub 607 228 900. Sympatycy mile widziani.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



NEDESŁANE DO REDAKCJI



ŚWIADECTWA O Bożym Miłosierdziu

P. Jezus powiedział do Św. Faustyny: „Powiedz duszom, aby nie stawiały tamy mojemu miłosierdziu we własnym sercu, które tak bardzo pragnie w nich działać... Łaski z mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest – ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma... Cieszę się, że żądają wiele, bo moim pragnieniem jest dawać wiele i to bardzo wiele” (Dz. 1577, 1578).

U chorej wykryto nowotwór złośliwy. Operacja i intensywna chemioterapia. Rana nie goiła się przez trzy miesiące. Chora była bardzo obolała, zmęczona, zrezygnowana, chciała już tylko spokojnie umrzeć. Serdeczna koleżanka przyjechała do chorej tylko pożegnać się, ale wpadła na pomysł, aby błagać o uzdrowienie w łagiewnickim Sanktuarium. Chora początkowo protestowała, nie dlatego, że nie wierzyła, ale po prostu nie miała sił na taką wyprawę. Ale syn i koleżanka uparli się. Chorą ubrali, wsadzili do samochodu i przywieźli przed Obraz Jezusa Miłosiernego.

Z.F. pisze: „Wszyscy płakaliśmy, syn i moja przyjaciółka błagali o cud uzdrowienia”...

„Dzisiaj jestem zdrowa, samodzielna, szczęśliwa, że żyję, każdy dzień niesie mi radość. Opisem moich przeżyć chcę powiedzieć wszystkim potrzebującym: proście, a otrzymacie”.

Z.F. (O.M. 54).

W 23 tygodniu ciąży zapadła na rzucawkę, chorobę niebezpieczną zarówno dla matki, jak i dla dziecka. Lekarze w Anglii bardzo namawiali na aborcję, bo choroba groziła śmiercią matki i dziecka. Chora pisze, że postanowiła czekać i powierzyła wszystko P. Bogu. Rodzina i przyjaciele w Anglii i w Polsce modlili się wzywając wstawiennictwa św. Faustyny. W 2005 roku w czwartek przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego, po kolejnym badaniu USG lekarze stwierdzili bardzo ciężki stan matki i dziecka, co wymagało natychmiastowej aborcji, ale chora nie poddała się. W poniedziałek po Niedzieli Miłosierdzia Bożego kolejne USG. Chora pisze: „Ta sama pani doktor, patrząc na ekran, ze zdziwieniem stwierdziła, że dziecko wygląda lepiej, jest bardzo aktywne i ja również wyglądam korzystniej”. Po urodzeniu się córeczki lekarze i pielęgniarki wyraziły się: „a my kazaliśmy ci ją usunąć”. „Dziś Faustynka (bo tak ochrzczili dziecko) ma prawie 5 lat. Rozwija się jak najbardziej prawidłowo”.

K.P. z Anglii (M.O. 75).

Św. Faustyna opisuje stan swej duszy, jak znalazła się w kaplicy wśród tłumu ludzi, którzy nie mogli się pomieścić i usłyszała takie słowa: „Rozdawaj łaski, jak chcesz, komu chcesz i kiedy chcesz” (Dz. 31).

*(Na podstawie kwartalnika „Oreędzie Miłosierdzia”
wybrał Kazimierz).*

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W ŻYCIU ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY

W procesjach w święto Bożego Ciała uczestniczyliśmy całymi rodzinami, aby podziękować Panu Jezusowi, że pozostał z nami, choć ukrył się pod postacią Hostii. A jak to święto przeżywała S. Faustyna?

W r. 1937 święto Bożego Ciała przypadało 27 maja. Procesja, która wychodziła z kościoła parafialnego w Borku Fałęckim kończyła się przy ostatnim ołtarzu, który był na terenie sióstr w ogrodzie klasztorным w Łagiewnikach. Najśw. Sakrament po procesji pozostał w kaplicy sióstr.

S. Faustyna, biorąca udział w procesji, usłyszała: „Tu jest moje odpocznienie”. „Upodobałem sobie w sercu twoim i nic mnie nie powstrzyma w udzielaniu łask tobie”. Siostra, będąc pod wrażeniem usłyszanych słów, napisała: „Ta wielkość Boża zalewa duszę moją i tonę w Nim, i niknę, i gubię się w Nim, rozplywając się w Nim...” (Dz. 1136).

W oktawie Bożego Ciała odbyła się procesja w ogrodzie klasztorным sióstr. S. Faustyna wspomina, jak przy pierwszym ołtarzu ogień z Hostii przeszył jej serce i usłyszała głos: „Tu jest odpocznienie moje”. A wieczorem tego dnia miała takie wewnętrzne przekonanie, że wszystko, co ziemskie, trwa krótko, a wszystko, co niby wielkie, rozwiewa się jak dym.

Natomiast po oktawie Bożego Ciała w święto Najśw. Serca P. Jezusa S. Faustyna usłyszała taki głos: „Apostołko mojego miłosierdzia, głoś światu całemu o tym niezgłębionym miłosierdziu moim...” I w tym dniu przepraszała Pana za wszystkie zniewagi, jakie doznaje Jego Boskie Serce (Dz. 1140, 1141, 1142).

*Na podstawie Dzienniczka Sw. S. Faustyny
Kazimierz*



Z ŻYCIA PARAFII

5 PARAFIALNY DZIEŃ DZIECKA 3 czerwca 2018



Kilka dni po tym wydarzeniu, kiedy emocje już nieco opadły, postanowiłem napisać te kilka słów podsumowania. Przede wszystkim, Opatrzność nad nami czuwała, począwszy od pięknej pogody, bezpiecznej zabawy po radosne twarze naszych uczestników, za co Bogu niech będą dzięki!

Frekwencja dopisała, rozdaliśmy około 680 kuponów dla samych dzieci. Dla każdego z nich, było przygotowane wiele atrakcji, wspólne zabawy, konkursy sprawnościowe, sportowe itp., nie sposób wszystkich konkurencji wymienić, śmiało można powiedzieć, że wiele się działo!!!

Dzieci do woli, mogły korzystać z wszystkich atrakcji, jak również z przygotowanego dla nich i gości poczęstunku. Przy tej okazji, chciałby podziękować tym osobom, które przyniosły słodkie wypieki, na marginesie dodam; bardzo pyszne wypieki, dlatego też szybko zniknęły.

Niezawodną okazała się animatorka, która z wielką starannością prowadziła zabawy dla najmłodszych, porywając też i starszych do tańca. Wiele radości przyniosła baloniada, trampolina czy paintball. A największy hitem, który mogliśmy podziwiać na miejscu jak i z naszych domów, był przepiękny pokaz sztucznych ogni.

A wszystko to mogliśmy dać dzieciom, dzięki wielu wspaniałym prywatnym osobom, które już od kilku lat systematycznie wspierają, finansują nasze przedsięwzięcie. Ponieważ wielu z nich chciało pozostać anonimowymi, szanując prośbę nie będę ich wymieniał.

Swoją pomoc zaoferowały również miejscowe firmy m.in.: FHU „ROW-POL” Adam Flinta, „Ertex” S.C. Roman Szelaż Sławomir Szelaż, Market Point, Klimed Sp. z o. o, Firma Handlowa Kostuch – Stanuła sklep wielobranżowy, Sklep Spożywczo Przemysłowy – Roman Mytnik, ZPC Wawel, Wodociągi Krakowskie, KZN Rail Sp. z o.o.

Kiedy kończyliśmy Dzień Dziecka, i wracaliśmy z boiska Biezanowianki po sztucznych ogniach, jedna z osób powiedziała mi wówczas: „Niezlą ksiądz ciągnie za sobą ekipę ludzi...” I pod tymi słowami podpisuje się dwiema rękami! Może i jest się; jakoś lokomotywą tego dzieła, jak to żartobliwie stwierdziliśmy, ale sam bez Nich, nic a nic bym nie wskórał! I jeśli komukolwiek należą się podziękowania, to właśnie im, a w tym roku mogliśmy ich rozpoznać po pomarańczowych koszulkach, łącznie z młodzieżą oazową to 60 osób.

I nie mam wystarczających słów wdzięczności, wobec tych osób, które pomogły mi w przygotowaniach i obsłudze Dnia Dziecka.



Podziwiam ich ogrom pracy, spontaniczność i otwartość. Cieszy mnie fakt, że stworzyliśmy taki właśnie team.

Ks. Sławek

... dokończenie ze strony 5.

Grażyna Bator
Oleśkiewicz Halina
M.P. Pawlik
W. P Komenda
W.P. Łagaz
Adam Nowak
Teresa Górniewicz GOTERMED
Plisowska Anna
Cukiernia Piotr Michałek
Basen ul. Kurczaba
Usługi fryzjerskie Teresa Kula
Graph-Expert Trade
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Biezanów

Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe Biezanów
Zakład Elektroinstalacyjny G.i M. Dudek
ul. Gardowskiego
Palce Lizać B. i M. Jankowscy Wieliczka ul. Goliana 7
Firma Kosmetyczna - Katarzyna Juszczyk

I na koniec takie refleksyjne pytanie:
- Gdzie najwięcej dobra objawiło się na naszym osiedlu?
Odpowiedź jest prosta. - Przy kościele. Katolicy potrafią. Mamy za sobą równie udany Dzień Dziecka przy plebanii. A gdzie nasza szkoła? Czemu nie dała żadnego punktu programu na estradzie XXV Dni Biezanowa? Czyżby nie było już u nas zdolnych dzieci ?

Anna Leszczyńska-Lenda

JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA

6 czerwca

Ks. Włodzimierz Kurek obchodził 20. lecie swoich święceń kapłańskich. Drogiemu Jubilatowi życzymy obfitości Bożych Łask w codziennym życiu i kapłańskim posługiwaniu dla naszej parafii i Kościoła.

26 maja

zakończył swoje ziemskie życie + Ks. Prałat Antoni Sołtysik. Odszedł do Domu Ojca w 60 roku kapłaństwa i 85 roku życia. Był proboszczem w naszej parafii w latach 1975 -1981.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w parafii św. Mikołaja w Krakowie we wtorek 29 maja i w środę 30 maja. Wdzięczni Bogu za Jego posługę wśród nas, prosimy Miłosiernego Boga by przyjął GO do grona świętych Kapłanów



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

24.03.
Ewa Emilia Łękawska
25.03.
Nadia Patrycja Świerczyńska
01.04.
Jan Grzegorz Wojciechowski
08.04.
Hubert Paweł Imiołek
Adam Tomasz Jurkowski
Mira Maniak-Tabor
Liliana Magdalena Spiradek
Olga Dominika Maria Szyszkowicz
Karol Miłosz Wójcik
15.04.
Kacper Krzysztof Lis
22.04.
Paulina Kamila Kurek
06.05.
Hanna Zofia Jankowska
13.05.
Rozalia Żaklina Okulicka
31.05.
Oliwia Palczewska

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

07.04.
Natalia Weronika Bakowicz i Piotr Stanisław Konieczny
14.04.
Iana Gładush i Tomasz Marek Wójcik
12.05.
Anna Maria Żurowska i Sebastian Paweł Miłaszewski
19.05.
Magdalena Maria Zgraj i Sławomir Piotr Dźwigał
31.05.
Katarzyna Agnieszka Dzierżak i Damian Wojciech Liszka

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

14.03. † Jadwiga Maria Paluch, ur. 1952
21.03. † Stanisław Peszt, ur. 1920
11.04. † Janusz Sądej, ur. 1959
11.04. † Stanisław Purczak, ur. 1944
12.04. † Maria Marko-Worłowska, ur. 1950
19.04. † Roman Lenda, ur. 1942
30.04. † Janina Bajer, ur. 1932
04.05. † Teresa Boligłowa, ur. 1964
30.04. † Józefa Gawor, ur. 1925
05.05. † Władysław Skotnicki, ur. 1936
10.05. † Regina Bernas, ur. 1932
16.05. † Alina Wcisło, ur. 1936
17.05. † Wacław Krupa, ur. 1925
23.05. † Halina Danilczyk, ur. 1930
24.05. † Marian Lenda, ur. 1934
26.05. † Mieczysław Smoła, ur. 1957

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.

